

Chwila dla mnie najbardziej  
pamiętna z czasów  
okupacji.

Było ciepłe i miłe lato,  
słońce, świecilo słońce,  
ptaki świegotaly drzewie-  
cinie, a mnie tak było  
smutno! Ciagle myślałam  
o wojnie, zadawałam  
sobie pytanie, komu  
ona potrzebna? Balam  
się, że z andarmami przyjdą  
i zabiorą, mojego tatusia  
do tak ciężkiej niewoli

192

niemieckiej i co będziemy  
robili z mamusią? Pierwszego  
ranka tatusia nie było  
w domu, czekałyśmy na  
niego z trwogą w sercu,  
aż wreszcie dowiadujemy  
się, że tatusia zabrali Niem-  
cy, a ja już z nim zobaczyć  
się nie będę mogła. Już mnie  
nie usłysza i nie utulił tak  
jak zawsze było. Brakła mi  
ojca, zostały mi tylko trzy.  
Jestem sierotą na zawsze  
mam tylko mamusię i młod-  
szą siostrzyzkę.

1932  
Janowian Barbara ul. V Skarynko-Ku